

Uratujmy tę wieżę

Autor: Mariusz R.F - 2012/05/10 02:29

Rany, ale was zaniedbałem...

2011 rok był dla mnie wyjątkowym, mija praktycznie dwadzieścia lat, moich prac dokumentacyjnych, które dotyczą tajnego poligonu raketowego V-2 Heidekraut – Wrzos w Borach Tucholskich. Mnogość informacji, które udało się uzyskać od okolicznych mieszkańców przytłacza na tyle, że prace dokumentacyjne, jak również dochodzeniowe doprowadziły mnie do momentu, gdzie zdecydowałem się to wszystko zebrać i opublikować w formie książki. Sporym wyzwaniem było wymyślenie adekwatnego do rangi tego poligonu tytułu. Stanowił on chyba najtrudniejszy element wyzwania. Biorąc pod uwagę absolutnie wszystko, doszedłem do wniosku, że „Heidekraut – strefa zakazana”, będzie tym najwłaściwszym.

Ten wyjątkowy teren zmienił wraz z upływem lat, owe zmiany dotyczą nie tylko zmian geologicznych, roślinnych, ale również urbanistycznych i infrastrukturalnych.

Z przykrością muszę stwierdzić, że inżynierowie – projektanci powojennych obiektów nie zadali sobie wiele trudu, aby zapoznać się terenem, w którym przyszło im tworzyć powojenne konstrukcje. Bynajmniej nie dotyczy budowli, których bryły widoczne są w różnym terenie, ale wybranych fragmentów, które obecnie skrywa ziemia. Co najgorsze, zniknęła praktycznie wszelka dokumentacja techniczna, która stałaby się podstawą do wykonania bardzo prostych, acz niezbędnych prac przy analizie niektórych konstrukcji.

Jedną z nich jest niezwykle charakterystyczna wieża ciśnień w Wierzchucinie (kujawsko – pomorskie). Budowla jest niezwykła, jej pobeżne oględziny nasuwają tylko jedno skojarzenie, to technika, którą wykorzystywano przy budowie latarni morskich, tak licznych na polskim wybrzeżu. Innowacją jest to, że bryła główna wsparta jest betonowymi, wręcz gigantycznymi wspornikami, które świadczą o tym, że konstrukcja jest niezwykle solidną i stabilną. Oczywiście, jak zawsze w tego typu konstrukcjach istotną sprawą jest odpowiednie rozmieszczenie obciążeń, które miały ścisły związek z wielkim zbiornikiem wodnym na szczycie wieży.

Jednak i bez tego zbiornika, konstrukcja bez najmniejszych wątpliwości przetrwa jeszcze wiele lat.

Obiekt należy do Polskich Kolei Państwowych i one są odpowiedzialne za stan i bezpieczeństwo tej konstrukcji, która w chwili obecnej jest nieczynną. Prawdopodobnie wykradzono wszystkie wartościowe elementy wieży. Wszelkie instalacje, które znajdowały się w jej wnętrzu, zwyczajnie zdematerializowały się w jakiś cudowny sposób. Przeglądając dostępne informacje nikogo nie zatrzymano, nikomu nie postawiono zarzutów. Obiekt jest opuszczony i podlega wewnętrznej dewastacji. Jednak na podstawie oględzin, nadaje się do remontu i można go wykorzystać w zupełnie innym celu.

Poszukiwałem informacji w wyniku których, możliwym stało się ustalenie dalszych losów wieży. W tym celu spotkałem się z urzędnikiem PKP, władnym udzielić mi odpowiedzi na kilka pytań. W wyniku tej rozmowy ustaliłem, że jednej z firm grudziądzkich PKP zleciła wyburzenie obiektu. Padło kilka propozycji, co do metody wyburzenia, pierwotnie konstrukcja miała zostać przewrócona, jednak nie doszło do porozumienia w tej kwestii. Strony ustaliły jednak, że obiekt można wysadzić w sposób kontrolowany (ta informacja nie jest do końca potwierdzoną, ale wysoce prawdopodobną).

Wieża ciśnień w Wierzchucinie powstała już po wojnie, jej poprzedniczka umiejscowiona była w innym miejscu i posiadała inną konstrukcję, ale o tym przeczytacie państwo w mojej książce już w najbliższej

przyszłości. Jaka wartość przedstawia ta... powiedzmy współczesna konstrukcja? Trochę sentymentalną, ale i wbrew pozorom paradoksalnie historyczną, ponieważ ktoś z władnych uznał, aby umieścić ją praktycznie w części centralnej bunkra, który stanowi wyposażenie stałe, jednego z wielu sektorów tajnego poligonu hitlerowskiej „Wunderwaffe”. Ujawniając oficjalnie tę informację, jestem świadomy tego, że za chwilę w tym miejscu pojawią się ludzie, których cele są dalekie od historycznych i odkrywczych pasji. Jednak musimy uzmysłowić sobie fakt, że zniszczenie tej budowli oznacza bezpowrotną utratę obiektu, który stanowić będzie o atrakcyjności tej części poligonu. Lepiej utracić pozostałości, które być może znajdują się wewnątrz odkrytego bunkra, niż sam obiekt.

Aby zapobiec wyburzeniu wieży i zniszczeniu jej sąsiedztwa, spotkałem się dzisiaj z Panem Wójtem gminy Cekcyn, na terenie, której znajduje się większa część dawnego poligonu. Wyjaśniłem sprawę i wspólnie poszukaliśmy potwierdzenia moich informacji. Niestety, okazały się prawdziwe. Zasugerowałem Panu Wójtowi próbę utrzymania tego obiektu w porozumieniu z jej właścicielem.

Naturalnym, kolejnym moim krokiem, będzie poinformowanie o sytuacji urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, na pomoc, którego liczę najbardziej. Jestem zdecydowany bronić tego obiektu w każdy dozwolony prawem sposób, z korzyścią dla osób, które być może w przyszłości skorzystają z efektów mojej propozycji, co do dalszego wykorzystania obiektu. Plany są ambitne, zaporę jak zawsze stanowią fundusze, ale jestem dobrej myśli, ponieważ przy odpowiednim nagłośnieniu tej sprawy, pojawią się instytucje i ludzie, którzy z pewnością skorzystają na tej inwestycji, a ta w efekcie, szybko się zamortyzuje i przynosić będzie wymierne korzyści dla miejscowej społeczności.

Od wielu lat przyglądam się przeróżnym obiektom usytuowanym w różnych rejonach Polski. Od wielu lat przemierzam kraj w poszukiwaniu podobnych pereł architektonicznych, jest ich wiele, niestety, mimo woli stałem się świadkiem sytuacji, gdzie te niepowtarzalne budowle obracają się w perzynę i nie rozumiem tego, jak można do takich sytuacji dopuścić.

Konstrukcje kolejowe były od zawsze specyficznymi, traktowane były jak obiekty strategiczne i to w tym wojskowym słowa znaczeniu. Siłą rzeczy budowano je bardzo solidnie, aby przetrwały dziesięciolecia i dłużej. Tak było z mostami, nastawniami kolejowymi, stacjami, pędniami i innymi urządzeniami kolejowymi.

W przypadku wieży w Wierzchucinie decyzja o jej wyburzeniu podjęta została w trosce o bezpieczeństwo ludzi, którzy znajdują się w jej sąsiedztwie, ale nie przesadzajmy, obecnie niebezpieczne jest tylko jej wnętrze. Owszem, podjęto próby jego zabezpieczenia, zamurując wejście do niej, niestety, zrobiono to źle. Jednak nic straconego, zabezpieczenia można poprawić, doprowadzając całość do takiego stanu, że nikt nie ucierpi, a za jakiś czas, wszystko może ulec zmianie, zakładając, że będzie dobra wola wszystkich stron do jej naprawy i dalszej eksploatacji. Jestem przekonany o tym, że nasi przyjaciele wesprą nas w tych próbach, a efektem być może w nieodległej przyszłości, będzie stworzenie wyjątkowego muzeum, w którym znajdą się pamiątki z tajnego poligonu. Znaczenie turystyczne obiektu będzie czymś oczywistym.

Zachowajmy cały obiekt od zapomnienia i wszystko to, co odnaleziono i w przyszłości zostanie tam odnalezione. Może gigantyczny poligon stanie się kiedyś skansenem? To moje i moich przyjaciół marzenie, a te jak wiadomo warto realizować.

Uświadomcie sobie Państwo fakt, że Heidekraut według moich ustaleń jest ewenementem na skalę światową, jego wielkość i przeznaczenie przyćmiewa Bliznę, a być może i Penemunde, a konstrukcje, które tutaj testowano to tylko czubek góry lodowej, relacje świadków i potomkowie dawnych załóg testujących bron raketową, utrzymują nas w przekonaniu, że pod osłoną drzew Borów Tucholskich, dokonywano działań na niespotykana skalę, również w testowaniu konstrukcji, które ujrzały światło dzienne wiele lat po wojnie, w zupełnie innym zakątku świata, ale o tym opowiadam w swojej książce.

Spróbujmy wspólnie uratować wieżę ciśnień w Wierzchucinie, a odpłaci się nam ona „złotem” i wdzięcznością kolejnego pokolenia mieszkańców gminy, które będzie zainteresowane odkryciem dalszej prawdy o tym miejscu. Dla jednej osoby pracy pozostało na wiele lat, wspólnie zrobimy to znacznie szybciej!

Bo cóż jest warty Naród, bez znajomości własnej historii? A ta w moim mniemaniu, jest królową nauk.

<http://www.youtube.com/watch?v=BbiB9HIXolo&list=UUgFvm0nkQZ6cA4wcbEZHttw&index=8&feature=plcp>

Pozdrawiam.

=====

O:Uratujmy tę wieżę

Autor: enzo - 2012/06/22 15:46

Dzięki za ciekawy tekst.

Całemu zespołowi Zbyszkowi Kabatowi, Jackowi Nakielskiemu i Mariuszowi Fryckowskiemu gratulacje za film.

Serdecznie pozdrawiam. :)

=====